

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracye opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 223.

Piątek 27. września 1850.

Rok bieżący gazety 39.

Na kwartał ostatni roku bieżącego otwarta jest Prenumerata na Gazetę lwowską w Redakcyi gazet galicyjskich, ulica Ormiańska Nr. 347, dla odbierających gazetę w miejscu 4 zlr. 15 kr.; zaś pocztą 4 zlr. 40 kr. Zapisy z prowincyi przesyła każdy c. k. Urząd poczty miejscowy z zaliczką wprost do kantoru gazet bezpłatnie; a Redakcyja w checi odpowiedzieć życzeniom szan. przedpłacicieli jak najlepiej, uprasza o wczesne zamówienie i dokładny adres szan. prenumeranta.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 23. września. Dnia 24. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXXIV zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa tak w pojedynczem niemieckim, jakoteż we wszystkich dziewięciu podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod Nr. 357. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 21. września 1850, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych względem kart do gry i kalendarzów, które niestępowane mają być wprowadzane z tych krajów koronnych, w których dotychczas nie było stępli, do innych krajów koronnych.

Lwów, 20. września. Miejska gmina w Jarosławiu ofiarowała dla dotkniętych pożarem mieszkańców Krakowa z dochodów komunalnych wsparcie 300 zlr.

Rząd krajowy poczytuje sobie za przyjemny obowiązek podać ten dobroczynny dar do wiadomości publicznej i wyrazić rzeczonoj gminie imieniem ministerium spraw wewnętrznych podziękę za ten chwalebny dowód jej udziału.

Lwów, 14. września. W dzień uroczystości urodzin Jego Mości naszego najmiłosiwszego Cesarza Franciszka Józefa I., obchodzonej w Jasle w r. 1849, chcąc uczcić należycie ten dzień i utworzyć wiekopomną pamiątkę, urządził przełożony obwodu, a obecnie c. k. radzca finansów p. Jan Heyderer składkę dla założenia funduszu inwalidów dla krajowych, w obwodzie Jasielskim urodzonych, a w ostatnich wojnach insurekcyjnych rannych żołnierzy.

Po uzbieraniu kwoty 574 r. 5 $\frac{1}{2}$ k. m. k. wystawiła większa część przyczyniających się podpisany dokument fundacyi, którym uzbierane w tym celu i jeszcze wpłynąć mające kwoty pieniężno ulokowano w publicznym funduszu na 5%. Przypadającą rocznie kwotę procentów przeznaczono dla jednego, lub według okoliczności kilku w Jasielskim obwodzie urodzonych inwalidów z ostatniej epoki wojennej; dla obdzielenia ich w równych częściach w dzień Urodzin Jego Mości Cesarza przez szefa politycznej administracyi i obwodowej. W razie zaś, gdyby się z czasem w obwodzie Jasielskim nie znalazło podobne indywidualum, ma ten fundusz być połączony z innym w tym samym celu założonym funduszem inwalidów królestwa Galicyi.

Dary, które na ten cel szlachetny wpłynęły dotychczas wynoszą sumę 799 zlr. 39 kr. m. k.; 1 półimp. i 1 rubel srebrny. Przesyłając tę kwotę na miejsce przeznaczenia ma sobie c. k. rząd krajowy za miły obowiązek podać to szlachetne i patriotyczne działanie wymienionych w załączonym spisie wspaniałomyślnych dawców wraz z pojedynczemi wkładkami z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Spis dobrowolnych darów, które wpłynęły na rzecz funduszu inwalidów dla obwodu Jasielskiego.

Mieszkańcy z Kołaczyc ofiarowali 17zlr. 30kr.; Pieniążek Józef z Gorlic 50zlr.; ks. Serafin dziekan 21zlr.; Abraham N. z Ropicy ruskiej 5zlr.; dekanat Jasielski 31zlr.; dekanat w Bieczu 6 zlr.; urzędnicy obwodowi i administracyi okręg. 41zlr. 30kr.; mieszkańcy Krosna 38zlr. 6kr.; dekanat w Dukli 3zlr. 30kr.; mieszkańcy z Brzostka 14zlr. 39kr.; ks. Serafin dziekan 2zlr.; mieszkańcy Jasła 70zlr. 23kr. 1 półimp. 1 r. s.; ks. Krynicki gr. kat. dziekan z Biecza 21zlr.; ks. Samólewicz dziekan z Frysztaka 26 zlr.; dekanat Zmigrodzki 21zlr. 28kr.; gr. kat. dekanat w Krośnie 3zlr. 57kr.; gremiam nauzcycieli w Jasle i młodzież szkolna zrzeczeniem się książek nagrody

13zlr. 59 $\frac{1}{4}$ kr.; magistrat w Gorlicach 26zlr. 15kr.; Jakób Schönwetter ze Zmigroda 5zlr.; Chaim Steinhaus z Jasła 5zlr.; Teofil Załęski z Bystry 10zlr.; ks. Trzetrzewiński dziekan z Gorlic 6zlr.; ks. Kolbuszewski proboszcz z Jodłowa 35zlr.; Jordan właściciel Dembowy i Skurowy 12zlr.; Leichtag przełożony gminy żyd. w Gorlicach 67zlr. 30kr.; Fr. Trzeciecki właściciel Torajowie 20zlr. 18kr.; komisarz obw. kaw. v. Neuberg 5zlr.; kom. obw. Stronczak 3zlr.; Władysław Skrzyński z Białowzy 50zlr.; gmina i urzędnicy przyw. z Brzysk, Ujazdu i Kłodowy 4zlr. 8kr.; magistrat miasta Biecza 4zlr. 42kr.; urząd podatkowy w Bieczu 7zlr.; Moses Reich z Dukli 2zlr.; Łukaszewicz, nadkomisarz straży finans. 1zlr.; ks. Felix Przysłowski gr. kat. pleban 1zlr.; Bendus Axelrad z Kórczyny 5zlr.; hr. Załuski z Żółkowa 10zlr.; gmina miejska w Dukli 88zlr. 48kr.; Tytus Trzeciecki właściciel Polanki 11zlr. 30 $\frac{1}{4}$ kr.; nakoniec ofiarowane według art. w Gazecie z d. 3. maja r. b. od ks. Antoniego Mościckiego proboszcza obr. łac. w Brzostku 32zlr. 25kr. m. k. — Razem 799zlr. 39kr. 1 półimp. w zlocie i 1 rubel srebrny.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 21. września. Najjaśniejszy Cesarz przyjechał o dziesiątej godzinie do c. k. nadwornego zamku i dawał w towarzystwie generała adjutanta Keller publiczne posłuchanie, na które wielkie koło suplikantów przybyło.

— Ich c. k. Moście arcyksiężęta i c. k. generał-majorowie Wilhelm, brat arcyksięcia Albrechta, następnie Leopold, syn arcyksięcia Rainera, zostali na feldmarszałekjuantów posunięci; pierwszy z nich był wczoraj na obiedzie u cesarskiego stołu.

— Sędziwy feldmarszałek Ferdynand d'Este zachorował ciężko w zamku Ebenzweier. Jego brat Maxymilian i arcyksiężna Elżbieta d'Este pospieszyli tam i bawią przy nim. Chory, wiekiem najstarszy drogi marszałek austriacki, urodził się r. 1781.

— Jak słyszemy, około 150 węgierskich emigrantów w Konstantynopolu otrzymało pozwolenie powrócenia do ojczyzny. Zresztą cała emigracya ma się znajdować w najbiedniejszych okolicznościach, a tęsknota za ojczyzną stała się między nimi powszechną.

— Ponieważ wydarzył się przypadek, że jedna gmina pewnemu cudzoziemcowi, który się starał o uzyskanie austriackiego obywatelstwa, wydała świadectwo, w którym potwierdziła uznanie go za członka gminy, przywiodło c. k. namiestnictwo gminom w pamięć, że takie postępowanie sprzeciwia się istniejącym ustawom, gdyż cudzoziemcom, ubiegającym się o austriackie obywatelstwo, mają gminy wydawać tylko dokument, że przyjęcie za członka gminy aż wtedy nastąpi, gdy wyższa instancya obywatelstwo nada.

— Według okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z 18go b. m. potwierdził Cesarz Jego Mość dnia 7. b. m. organizacyę c. k. dyrekeyi policyi w stolicach krajów koronnych. Temi dniami będzie rozpisany konkurs ubiegania się o posady służby, które mają być obsadzone. Dla nadkomisarzy wyznaczona jest roczna płaca 14 i 1200 zlr., dla komisarzy 1000 i 800 zlr., dla sekretarzy 800, dla adjunktów 4 i 300 zlr., dla kancelistów 6, 5 i 400 zlr. dla woźnych 300 i 250 zlr. m. k.

— Ministerstwo kultury krajowej i górnictwa ułożyło wykaz powszechnych zasad o podziale pastwisk gminnych, i przestało go towarzystwom agronomicznym do sprawozdania, by korzystać z ich uwag przy ułożeniu rzeczonoj ustawy.

— Ministerstwo kultury krajowej postanowiło, jak słyszemy, zaprowadzić znowu rozdawanie premii za bydło. Ponieważ c. k. towarzystwo agronomiczne zapytane w tej mierze oświadczyło, że zaprowadzenie to jest bardzo pożądane, i udowodniło, że zastanowienie tych nagród nastąpiło dla braku zasiłków pieniężnych, przeto jest nadzieja, że obdzielenie takowemi premiami nadal z publicznego skarbu nastąpi.

Anglia.

(Ogłoszenie dziennika „Morning Chronicle“ jako organu komisji zajmującej się wielką wystawą przemysłową.)

Londyn, 17. września. Dziennik „Morning Chronicle“ ogłasza dziś w niemieckim, francuskim i angielskim języku, że odtąd w tych trzech językach wszystko donosić będzie, cokolwiek posłżzyć może ku obeznaniu publiczności z czynnością komisji zajmującej się

urządzeniem wielkiej wystawy przemysłowej. „Z dniem dzisiejszym“, pisze ten dziennik, „występujemy, jakeśmy przyrzekli z zwykłej naszej kolei i ośmielamy się zaprowadzić na polu dziennikarstwa angielskiego rzecz zupełnie nową, która później do ważnych i dziś nieobliczonych następstw doprowadzić może. Szczętna idea, któraby wszystkie ludy niejako duchowo pod jeden dach zgromadzić rada, wymaga do swego zrealizowania jak największego rozszerzenia dla ułatwienia wzajemnego porozumienia się tych, którzy się jej urzeczywistnieniem zajmują. Ta idea łącząca ludy, której chętnie poświęcamy usługi nasze, nadaje przeto i naszym kolumnom poniekąd kosmopolityczny charakter. My, cośmy się ofiarowali niejako na pośrednika w tem nbieganiu się narodów o pierwszeństwo, widzimy się być zobowiązani używać języków tych narodów, które szczególnie w niem mają udział, spodziewając się tym sposobem uchylić wcześniej niejedną niedogodność. Przedewszystkiem zwrócimy naszą uwagę szczególnie na to, aby o wszystkim uwiadomić naszych czytelników, co może posłużyć do wyrozumienia zarządzeń komisji. — Tymczasowo możemy się ograniczyć na tygodniowe sprawozdania, lecz skoro czas się zbliży, a przedmiot przybędzie, będziemy mieli wzgląd należyty na wzrastające potrzeby.

(Królowa powróci na wyspę Wight. — Rodzina s. p. króla Ludwika Filipa.)

Londyn, 18. września. Jej król. Mość powróci z dniem 7. przysł. miesiąca z całym dworem z Osborne na wyspę Wight.

— Książę Wirtemberski, małżonek zmarłej księżny Maryi (córci Ludwika Filipa), zaledwie dowiedział się o zgonie swego teścia, pospieszył natychmiast do Claremont, aby swoją i syna swego obecnością uzupełnić rodzinne grono owdowiałej królowy. Obecnie znajduje się w Charemont 13 wnuków zmarłego: 1) Hrabia Paryza i książę Chartres (Orleans); 2) hrabia d'Eu, książę Alençon i księżna Marya (Nemours); 3) księżniczka Françoise i książę Penthièvre (Jonville); 4) książę Conde (Aumale); 5) księżna Filip i August, księżniczki Klotylda i Amelia (Saachsen-Koburg); a 6) książę Filip (Wirtemberg). Pewien młody artysta francuski, imieniem Genaille, podjął się odmalować wszystkich tych wnuków Ludwika Filipa dla babki.

(R. S. A.)

Francya.

(Obrady ministeryalne. — Statki francuskie na morzu północnem. — Obawa z powodu ustawy handlowej przyjętej w Holandyi.)

Paryż, 17. września. Rada ministeryalna była wczoraj cały dzień zgromadzona. Już onegdaj w niedzielę odbyło się posiedzenie przygotowawcze. Sprawy zdawały się być tak ważne, że minister finansów Fould odstąpił od swego zamysłu jechania do bankiera Baring w Brighton, by uczestniczyć w wielkiem polowaniu, na którym się także angielscy ministrowie znajdować mieli. Uwagę ministrów zajmowały najszczególniej następujące punkta: Wszczęła się dyskusja nad położeniem Hessyi i Holsztynu, w której brał udział pan de Persigny. Twierdził on, że Prusy będą w Hessyi interweniować, skoro Austria albo Bawarya każą wkroczyć swym wojskom, i tak w Badeńskim pruski korpus odetną. Co się tyczy księstw, zgodzono się, aby Rosya i Anglia interweniowały. Francya pójdzie za polityką tych mocarstw; wszelako, ponieważ położenie niedozwala jej bezpośredniego uczestnictwa, przeto tylko bardzo energicznemi noty będzie wspierać Danią. Pan de Persigny, który wkrótce odjedzie, będzie w tym duchu działał w Berlinie.

Przed kilką tygodniami posłano dwa francuskie statki na morze północne. Dwa brygi i jeden uzbrojony paropływ popłyną do Hamburga, gdyż nasz rząd uważa za rzecz potrzebną, aby francuska bandera częściej się na tych wodach pokazywała.

Przyjęta niedawno w Holandyi ustawa wzbudziła w ministeryum wielką obawę. Namienioną ustawą ogłoszono całą Holandya wolnym portem. Holandya więc jako naturalny gościniec dla wywozu produktów z Niemiec, stanie się składem tego kraju. Havre i Dunkerka będą przeto do upadku przywiedzone. Belgia a szczególnie Antwerpia nie mogą się także utrzymać. Jestto rewolucya handlowa, która jak sądzę, mówi korespondent dziennika Reichszeitung, przypadnie na rękę Austrii, która podobnie dąży do zmiany teraźniejszego systemu. Nasze ministeryum spraw zagranicznych posłało swego urzędnika z wydziału handlu do Holandyi. Ale zdaje się, że on nie nie wskóra, ponieważ ustawa wyraźnie jest uchwalona i przyjęta.

(Pojednanie między członkami rodziny napoleońskiej.)

Paryż, 17. września. Jak słyhać, nastąpiło zupełne pojednanie między członkami rodziny napoleońskiej. Ta składa się z prezydenta republiki, Ludwika Napoleona Bonapartego, exkróla Westfalii Hieronima Bonapartego i jego syna Napoleona Bonapartego, reprezentanta ludu należącego w ostatnim czasie do partyi góry, z czterech synów Lucyana Bonapartego, Ludwika Lucyana i Antoniego Bonaparte, obu reprezentantów ludu i należących do większości konserwatywnej, Piotra Bonapartego, który siedzi na ławkach partyi Montagne i Karola Bonapartego, księcia Canino, byłego prezydenta rzymskiej konstytuandy. Następnie należą do tej rodziny księżna Demidow, córka Jeremiasza, która często odgrywa rolę pośredniczki między prezydentem republiki a jego kuzynami, tudzież Lucyan Murat, reprezentant ludu, należący do większości i do prezydenta szczególnie przywiązany.

(Śledztwo względem wypadków z dnia 12. września. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 18. września. Wiadomość, że wytoczono sądową indagację względem wypadków z 12. września, wzbudza powszechne

ukontentowanie. Sędzia indagacyjny Broussais wezwał już do siebie odpowiedzialnych żerantów dzienników, które ogłosiły o tem opowiadania dla wzięcia ich do protokołu. Nawet umiarkowani Bonapartyści zdają się być bardzo kontenci, że nareszeie wyfoczo indagację, gdyż przeto zwalono z prezydenta republiki odpowiedzialność, która wielka część dzienników zaczęła już na niego i na jego rząd wprost lub pośrednio wkładać. Dziennik République czyni to jeszcze dzisiaj, opierając się na znajdującą się w jego ręku wstępnej karcie na zgromadzenia Decembrystów, na której pod wyrazami: „Comité, Napoleonien, Association fraternelle“ widać połączone początkowe litery Ludwika Napoleona Bonapartego, właśnie jak na galowym powozie dworu Elysée. — Redaktor jednego z najcelniejszych tutejszych dzienników konserwatywnych (des Débats, jeżeli się nie mylimy) był śród natłoku wieczór 12. podobnie mocno wyszturkany. Zamyślał ten wypadek swój publicznie ogłosić, ale dyrekcyja przeszkodziła mu z wyższych względów. — Zebrana w Cherbourg eskadra będzie dalej kontynuować swój pobyt na kanale. Minister marynarki przesłał telegrafem rozkaz, zaopatrzyć tę eskadrę w potrzebne zasoby. Jak słyhać, powodem do tego jest sprawa szlezwigska.

Siedm osób, u których z powodu odkrycia tajnego towarzystwa Nemezysz przedsięwzięto domowe śledztwo, i znaleziono broń i strzeliwo, stawiono wczoraj za zatajenie broni i amunicyi przed sądem policyi poprawczej i pięć z nich skazano na zapłacenie 50 franków pieniężnej kary i 15 dni więzienia, a drugie dwie uznano za niewinne.

Francuski konsul w Pernambuco, który z powodu zatargów, jakie zaszły między nim a władzami Brazylijskimi, opuścił swoją rezydencję, przybył do Havre.

Przyaresztowano pięciu czeladników stolarskich za koalicję dla wymuszenia wyższej płacy za robotę.

Minister wojny zamierza założyć szkołę algierską, do której ma być przyjęta niejaka liczba najzdolniejszych młodych Arabów.

Temi dniami ogłoszono list generała Piat, w którym protestuje przeciw pogłoskom o zabiegach towarzystwa Decembrystów, którego on jest prezydentem. Twierdzi on, że towarzystwo upoważnione jest przez policyę, że na posiedzeniach jego znajduje się zawsze jeden z komisarzy policyjnych, a zamiarem jego jest, iść w pomoc pocziwym robotnikom, którzy są bez roboty albo chorzy. Towarzystwo wyklucza tych wszystkich, którzy są znani z anarchicznych ideów swoich i nie przyjmują bynajmniej burzycieli spokojności. Następnie protestuje generał przeciw pogłoskom, jakoby towarzystwo wysłało emisaryuszów na prowincję, aby prezydenta wszędzie oklaskami przyjmowali. Przypisuje to entuzjazmowi ludności. W końcu wzywa, aby wymieniono wszystkich jako burzycieli spokoju znanych ludzi, którzy do towarzystwa należą, a towarzystwo ich wykluczy. — Zapowiada oraz, że towarzystwo w krótkim czasie złoży rachunki z sum swoich.

Wielka rewia na cześć posła z Nepaul, będzie wykonana, jak nas zapewniają, w przyszłą niedzielę na polu marsowem.

(Komisyja nieustająca. — Pogłoska o zmianie ministeryalnej. — Wiadomości z Rzymu.)

Paryż, 20. września. Jest zupełnie prawdą, że namienione posiedzenie komisji nieustającej, na którym minister Baroche był interpelowany, nie miało całkiem żadnego znaczenia. Zamiast spodziewanych debat wrzawliwych, doznał owszem minister bardzo pomyślnego przyjęcia. Na interpelację względem towarzystwa „Dix Decembre“ dał minister odpowiedź, że wytoczono indagację, i tem została sprawa załatwiona. Dalsza uchwała niezapadła.

Słyhać, że pan Persigny niepowróci już do Berlina, ma objąć ministeryum spraw zagranicznych. W ogóle obiega znowu pogłoska o modyfikacji ministeryalnej. Lecz rozstrzygnięcie nastąpi podobno aż po zebraniu się narodowego zgromadzenia. Jeżeli to zgromadzenie wymierzy zaczepkę na Elysée, natenczas zamyśla prezydent utworzyć gabinet z swoich osobistych przyjaciół, a ten krok będzie zapewne wstępem do wielu innych i ważniejszych.

Dzienniki zawierają dziś dwie organiczne ustawy, które dnia 11. w Rzymie były publikowane. Pierwsza z nich tyczy się organizacji ministrów, druga organizacji rady stanu, złożonej z dziewięciu zwyczajnych a z sześciu nadzwyczajnych radców, ale ci mają tylko głos doradczy. Łatwo pojąć, że instytucya rady stanu, której członkowie mający tylko głos doradczy, mianowani są i płatni od papieża, a w której oprócz tego kardynał sekretarz stanu sam jeden ma głos decydujący, łatwo, mówię, pojąć, że taka instytucya nie może być za liberalną uważana. Zresztą dekret ten niewyraza, czy różne ministerya będą świeckim, czyli też księżom poruczone, z czego naturalnie wnosić potrzeba, że także świeccy do tych funkcji powołani być mogą.

(Poczta francuska z d. 17. września.)

Paryż, 17. września. Ambasador rosyjski, p. Kisseleff, miał dziś dłuższą konferencję z prezydentem republiki. Wkrótce potem wezwał do siebie prezydent pana Persigny, któremu dał rozkaz, aby się przygotował do podróży do Berlina. Weźmie on ze sobą depesze tyczące się najnowszych spraw niemieckich i zabawi jeden dzień w Hanowerze.

Moniteur urzędowy donosi: Związek słowy między Belgią a Francją stał się od niejakiego czasu przedmiotem rozmaitych artykułów dziennikarskich: Dyskusya ta nieopiera się na niczem, ponieważ je zaden z interesowanych przytem rządów ani pośrednio ani bezpośrednio niewywołał.

Według 'oniesień tegoż samego dziennika przygotowują się w ministerjum rolnictwa różne projekta zaprowadzenia obszarów (Drainage) na wielką skalę. Ponieważ ta praca zapewne kilka lat potrwa, przeto ten przedmiot szczególnie jest uwzględniony przy nauce uczniów instytutu agronomicznego.

Monitor ogłasza także ustawę sardyńską znoszącą ograniczenia cudzoziemców przy nabywaniu i dzierzawieniu dóbr nieruchomości w królestwie Sardynii.

Z powodu nagłego wyjazdu elektora heskiego z Kassel odbyła się rada ministeryalna, która blisko cztery godzin trwała.

W sali konferencyjnej zgromadzenia narodowego mówiono dziś, że już nastąpiło pojednanie się między generałami Changarnier i Lamoriciere, którzy się jako członkowie komisji nieustającej teraz częściej widują. Uważają to za ważne zdarzenie. Lamoriciere wyjechał dziś na krótki czas z Paryża i niebędzie na czwartkowym posiedzeniu komisji nieustającej. (P. S. A.)

(Pocztą francuską z dnia 18. września.)

Paryż, 18. września. Generał Santa Cruz, nadzwyczajny poseł republiki Bolivia w Paryżu, odjechał do Brukseli w tym samym charakterze dla zawarcia handlowego i kolonizacyjnego traktatu z Belgią.

— Pod przewodnictwem pp. Lesseps i Brives zaczęło wychodzić nowy dziennik socjalistyczny pod tytułem: „Le vote universel.“

— Wkrótce wyjdzie z druku dzieło hrabiego Montalivet pod tytułem: Ludwik Filip i jego lista cywilna.“

— Pod nazwą: „Rodzina wojskowa z 15. sierpnia“ zawiązało się tu nowe towarzystwo bonapartystyczne. Zgromadzenia jego odbywają się przed baryerami de l'Etoile. Towarzystwo to wystąpi z większą jeszcze stanowczością niż Decembryści. Hasłem jego jest: „Niech żyje Cesarz! Precz z Białymi, precz z republikanami!“ Głównem zadaniem jego będzie obrabianie armii.

— Ze względu na uwagi dziennika „Constitutionnel“ o przedłużeniu prezydentury Ludwika Napoleona pisze legitymistyczny dziennik „Opinion publique“ między innymi: „Legitymiści niedadzą swego głosu nawet ani za prowizorycznym zatrzymaniem prezydenta, i zgadzają się zupełnie z wyrzeczeniem przez radę generałną departamentu Gard zdaniem o prezydenturze p. Ludwika Napoleona. Legitymiści niemogą wierzyć w to na żaden sposób, że bonapartyzm ochroni ich od rewolucyi; przeciwnie, oni uważają go właśnie za niebezpieczeństwo rewolucyjne, ponieważ bonapartyzm jako bezsilny sam przez się dążnością swoją tylko drażnić potrafi, i ponieważ przed kilkoma dniami można było przekonać się w dworcu kolei rueńskiej o żywiołach nieporządku i wojny domowej, jakimi wrzaskliwa chociaż niebardzo liczna mniejszość jego jest przejęta. My wszyscy zgadzamy się na jedno, to jest nie akceptować żadnego rządu faktycznego, a zatem ani przedłużeniu prezydentury ani dążeniu do Cesarstwa. Zobaczymy, czyli prawa strona zgromadzenia narodowego niebędzie jednogłośnie wotować, gdyby o czemś podobnym jakkolwiek zrobiono wzmiankę. Żadnych półśrodków więcej! Albo prawny i konstytucyjny wybór, jak go Ludwik Napoleon sam akceptował, dopokąd Francya go niezmieni, albo dziedziczność monarchiczna, a jak wiadomo, niema dwojakiej dziedziczności ani dwojakiej monarchyi. Cała prawa strona zgadza się w tej mierze, a po feryach pokaże się to niezawodnie!“ (P. S. A.)

Włochy.

(P. Freeborn, angielski agent w Rzymie, ma być odwołany. — Stan armii francuskiej w Rzymie. — Wykazy posiadłości i dóbr klasztornych.)

Rzym. Dziennik „Patrie“ donosi: Zdaje się, że p. Freeborn, angielski agent konsularny usunięty będzie z urzędu. Zachowanie się pana Freeborn podczas rządu rewolucyjnego a nawet od czasu wkroczenia Francuzów zgadzało się tak mało z umiarkowaniem, które powinno cechować reprezentanta wielkiego mocarstwa, iż nadzwyczajną jest rzeczą, że dawno już nie uczyniono kroku, o którym teraz mowa. Słychać, że rząd papieżki zażądał, aby na przyszłość zawrzytelniono przy dworze rzymskim agenta dyplomatycznego wyższej rangi.

Armia francuska zostająca w rzymskim państwie zredukowana jest na pięć pułków piechoty, dwa bataliony strzelców, pułk dragonów i kilka baterii artylerji. Należy jeszcze potrącić od tego wyliczenia żołnierzy, którzy z powodu febrji lub innych słabości niepełnią służby; tych liczba także jest znaczna.

Z powodu tej redukcji opuszcza armii kilka dotychczasowych swoich garnizonów i Frascati Albano i Civita-Castellana. Zresztą nie ma w tem żadnej niedogodności, że wojska są skoncentrowane w Rzymie i w Civita-Vecchia, ponieważ wszędzie panuje spokój. W Viterbo zostanie tylko jeden batalion. — Na prowincyi nie słychać już tyle o bandytach. Przerażeni oni są mocno od czasu jak wiedzą, że w razie schwycenia niepójdą już na galary, lecz zaraz będą rozstrzelani. Niedawno stracono szesnastu. Ta surowość uprawnia strasznie zbrodniami jakie popełniano, zrobiła ogromny efekt.

Z największą starannością robią tu wykaz posiadłości i dóbr wszelkiego rodzaju, jakie mogą posiadać zakony. Celem tej pracy jest przygotowanie nowego podziału podatku nadzwyczajnego, który nałożono na kongregacje duchowne dla ulżenia skarbowi publicznemu. Wprawdzie objawia się tu i owdzie nieukontentowanie, lecz wola papieża musi być spełniona.

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym. W tutejszych towarzystwach dyplomatycznych zwykle najlepiej zawiadomionych, sądzą powszechnie, że p. Freeborn, angielski agent konsularny w Rzymie ma niezwłocznie ustąpić z swego urzędu.

Skończona już jest instrukcja procesu Dymitra Diamilla oskarżonego o kradzież popełnioną w zbiorze numizmatów w Watykanie. Proces ten główny będzie w świecie literackim. Obżalowany wyznał przestępstwo.

Proces ten który już jest drukowany lecz jeszcze dla publiczności nieprzystępny, ciekawy jest bardzo z powodu dwóch uczonych relacji do niego załączonych; jedna wypracowana przez księdza Andrea Molza, naczelnego konserwatora biblioteki watykańskiej; druga ojca Piotra Tessieri, jezuitę, bardzo biegłego w archeologii biblijnej i świeckiej.

Instrukcja procesu o zamach przeciw panu Nardoni także jest ukończona.

Indagacja tycząca się zamordowania hrabi Rossi, która niejaki czas była przerwana, postępuje teraz bardzo szybko. Słychać, że winowajca już jest w ręku sprawiedliwości; jednak niewolno jeszcze ogłaszać jego nazwiska.

Ajenci policyi przyaresztowali niedawno Oktawa Gigli, dyrektora biura statystycznego należącego do ministerstwa handlu i rolnictwa. Przechowywał on u siebie pod protekcją pułkownika francuskiego, niejakiego Barba, komendanta gwardji ruchomej, wyjętego, jako szef korpusu, zpod amnestyi. Przetrasano pokój, w którym mieszkał Gigli i mieszkanie oficera francuskiego z upoważnienia generała Gemeau. Barba umknął, skoczywszy jak słychać z balkonu, do sąsiedniego ogrodu i schronił się w miejsce bezpieczne. (Ind.)

Niemce.

(Sprawy senatu fra. kfurtkiego. — Dom gier w Wilhelmsbad otworzono.)

Frankfurt, 16. września. Senat zawiadomił dziś ciało prawodawcze, iż w najbliższych już dniach przedłoży projekt swój względem ułożenia konstytucyi. Obrady więc zaczną się zapewne jeszcze tego tygodnia.

— Od kilku tygodni otworzono znów domy gier w Wilhelmsbad, wszelakoż z tem najprzód ograniczeniem, iż tylko za złożeniem kwoty 50 zlr. i otrzymaniem karty wstępu od portiera można mieć udział w grach hazardowych. Kwotę tę zresztą odbiera deponent za powrotem.

(Depesza telegraficzna.)

Szweryn, 21. września. Ministerjum państwa poleciło władzy miejskiej, w razie potrzeby przeszkodzić nawet środkami gwałtownymi zebraniu się zgromadzenia deputowanych. (Austr.)

(Wiadomości potoczne z Niemiec.)

Pierwszym krokiem elektora heskiego i rządu jego, pisze powszechna gazeta augsburgska, po powrocie do Frankfurtu było złożenie całej kwestyi spornej w Kurhesyi w ręce sejmku związkowego i uznanie się za niezdolnego do rozstrzygnięcia tych zakłamań. Wszelako sejm związkowy nieprzyjął tego wotum bezwarunkowo, lecz żądał wyraźnych propozycji. Po przedłożeniu tychże obradowano wczoraj nad tem i uchwalono, użyczyć elektorowi pomocy związkowej w duchu artykułów 57 i 58 traktatu Wiedeńskiego i uchwały związkowej z 22go posiedzenia w roku 1832. W jaki sposób uchwała ta ma być uskutecznioną, o tem dopiero później się dowiemy. Za kilka dni będzie jak słychać ogłoszona w kraju proklamacja elektora. Sprawozdanie wydziału o wniosku rządu austriackiego względem ustanowienia komisji neutralnej do administrowania majątku związkowego, zostało już przedłożone zgromadzeniu na jednym z ostatnich posiedzeń jego.

— Uskuteczniiony znowu wybór demokratycznego asesora przy trybunale krajowym wadał już teraz i w pierwszej izbie stanów darmsztadzkiej większość partji demokratycznej. Przeto zdaje się być podobnem do prawdy, że izby darmsztadzkie nieprzeżyją nawet końca b. miesiąca.

— W Badeńskim przedłużono stan wojenny i prawo doraźne na dalszych cztery tygodni. (Austr.)

Prusy.

(Kwestya przedłużenia prowizoryum unii.)

Berlin, 22. września. Prowizoryum unii będzie bez wątpienia dnia 15. października znowu przedłużone, gdyż obecnie nie zdają się być pomyslnie dla definitywum polityczne stosunki tym, którzy unią polityki kierują. Na jak długo będzie wyznaczonem to przedłużenie, nie jest jeszcze rozstrzygnięto. Z jednej strony sądzą, że będzie tylko na jeden miesiąc wyrzeczone, podczas gdy z drugiej strony spodziewają się przedłużenia prowizoryum na 3 dalsze miesiące. Zapewniają także, że członkowie kolegium książąt niezgadzają się na nieustające prawie prowizoryum.

(Zgromadzenie ligi Ś. Marcina w Poznaniu.)

Berlin, 20. września. Na odhytem dnia 17. b. m. zgromadzeniu ligi św. Marcina w Poznaniu uchwalono zamienić nazwę tę na inną „Poznańskiej polskiej Ligi.“ Dalej mianowano wydział mający się zająć poprzedniczemi pracami do wyborów poznańskiej rady reko-dzielniczej, i inny wydział dla wspierania emigracyi. (C. C.)

Dania.

(Zniesienie akcyzy w Danii.)

Kopenhaga, 18. września. Dnia 15go b. m. wydał rząd tymczasową ustawę, którą poczynawszy od 1. października r. b. znosi się podatek konsumcyjny (akcyza) w królestwie Danii wyjąwszy Kopenhagę, a w podatkach od wódki zaprowadzają się odmiany. (D. R.)

(Ogłoszenie ministerstwa marynarki.)

Kopenhaga, 18. września. Ministerjum marynarki wydało następujące ogłoszenie:

„Ministerjum marynarki otrzymało raport tej treści, iż insurgeneci dnia 12. b. m. popołudniu uatarli na Eckernförde. Nieprzyjacieli posuwał się od strony zachodniej popod Windebye-Noer w mienych kolumnach, obsadził dwa szanice przez nas wzniesione i rozpoczął ogień działowy do dwóch szkut kanonierskich ku stronie południowej stacyonowanych. Okręta dawały nawzajem ognia do szaniców, co spowodowało nieprzyjaciela do opuszczenia obu najbardziej ku wschodowi położonych, i tylko trzymał się jeszcze w trzecim szanicy najwięcej oddalonym. — Później obszedł nieprzyjacieli Noer i wkroczył do Borbye (małej wioski przed Eckernförde), którą w skutek tego bombardowano i zapalono. Po zapadnięciu zmierzchu ustała walka, a w nocy cofnął się nieprzyjacieli z tej pozycji. (D. R.)

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie.)

Warszawa, 22. września. Najjaśniejszy Pan w przychyleniu się do najpoddaszej prośby przebywającego we Francji wychodźcy polskiego Jana Jasińskiego najlaskawiej dozwolić mu raczył powrócić do kraju na ogólnych przyjętych w tym względzie zasadach. (Gaz. Warsz.)

Turecja.

(Wiadomości z Konstantynopola. — Nowy wezyr w Smyrnie.)

Konstantynopol, 7. września. W głębokiej ciszy, jaka spoczywa pod politycznym niebem Turcji, spodziewane przybycie cesarsko-austriackich książąt stanowi ważne zdarzenie. Konferencye zagranicznych dyplomatów z wielkim wezyrem i z ministrami tureckimi trwają nieprzerwanie. Jednak nie nadzwyczajnego nie odbywa się na tych obradach. Nawet obrady rady ministeryjalnej toczą się szczególnie około spraw krajowych. Dnia 28. odjechał Ismael Basza do Trebizondy. Wiadomo, że ma kierować budowaniem gościńca z tamtąd do Erzerum, i doniesiono już, że istotnie zajęto się temi najważniejszymi potrzebami Turcji, do których środki komunikacyjne najszczególniej należą. Pan Jasmagy, członek internuncjatury, odjechał do Brussy dla udania się do Kintahii, gdzie madjarskim emigrantom ogłosił akt amnestyi i dostarczył im środków do powrotu. Nehal Effendi, który już skończył swoje prace w nałożeniu podatku na dobra dam europejskich w Smyrnie, powrócił znowu do Konstantynopola. Praca jego, o której się już dawniej z wielką pochwałą wyrażono, ma być w swym rodzaju wzorową. Wszakże osobna komisya przedłoży jeszcze o niej swe sprawozdanie. Oprócz kilku pożarów i popełnionych kradzieży, nie masz nic nowego z Konstantynopola. W Salonichy intromitował się nowy gubernator, Jakob Basza odczytaniem fermanu. 19 wystrzałów z dział salutowało ceremonię, na której się znajdowali wszyscy dygnitarze koronni, którzy potem złożyli swoje życzenia pomyślności. Nowy wezyr wydał już różne rozporządzenia, n. p. o zabieraniu niedojrzałych owoców na targowicach, o cenach targowych, czyszczeniu kanałów i ulic itp. W kraju wszystko spokojne. Rząd zwraca ciągle jeszcze swą uwagę na górę Athos, gdzie różni greccy awanturnicy się waleśają. Według doniesień z dnia 6go stała w Smyrnie flota turecka. Kapudan Basza wysiadł na ląd i powitał gubernatora Halil Baszę. Przyjmował także na pokładzie wizyty. Dnia 6go wieczór lub 7go zrana miał nastąpić powrót do Bosforu.

Rzadki z osobliwości swoich zbiorów medalów azyatyckich zawiera gabinet uniwersytetu Kazańskiego. Podajemy dla amatorów wiadomość o nim, wyjętą w treści z Gazety Kazańskiej. W roku 1819 powziął uniwersytet Kazański myśl zbierania medalów różnego rodzaju, a szczególnie wschodnich, i w r. 1822 zakupiono na początek w Petersburgu u radcy stanu Jesymowicza, później zaś w r. 1827 u p. Pota piękne zbiory monet greckich i rzymskich. W roku 1832 nabyto u p. Fux za 12.000 rubli medalów i monet Hordy złotej, a rokiem przedtem wspaniałomyślność Jego ces. Mości obdarzyła uniwersytet monetami perskimi wartości 1286 rubli śr. Tym sposobem w przeciągu lat 13 liczył gabinet medalów 10,000 egzemplarzy, a wiele z nich osobliwie orientalnych szczególniejszej piękności. Później otrzymał jeszcze uniwersytet przeszło 1500 kameów i medalów starożytnych z biblioteką księcia Potemkina z Krymu, a w roku 1843 przesłał sztab główny inżynierów kopalni bardzo pięknych medalów azyatyckich 154 złotych, 123 srebrnych a 15 miedzianych, szacowanych nominalnie razem na 1400 rubli śr. W tej chwili posiada gabinet 440 medalów i monet złotych, 7537 srebrnych, 5654 miedzianych a 718 brązowych lub kompozyty innej, czyli razem 14.352 sztuk w wartości nominalnej 13.392 rubli 92 kop. srebrem.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 17. września. Według doniesień handlowych z Sambora, Drohobycza i Komarna płacono tamże na targach w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca w przecieciu za korzec pszenicy 17r. — 17r. 45k. — 17r.; żyta 13r. — 12r. 45k. — 13r., jęczmienia 9r. — 9r. — 10r. 30k.; owsa 6r. — 5r. 30k. — 7r.; hreczki 0 — 10r. — 8r.; kukurudzy tylko w Samborze 12r. 30k.; kartofli 4r. 16k. — 2r. 45k. — 4r. Cetnar siana 2r. 12k. — 1r. 45k. — 3r. Sąg drzewa twardego kosztował 18r. — 13r. — 12r. 30k., miękkiego 13r. — 10r. — 8r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 9 $\frac{1}{2}$ k. — 8k. — 10k. i garniec okowity po 3r. 20k. — 3r. 15k. — 4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 27. września.

W monecie konwencynej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	27	5	31
Dukat cesarski	5	30	5	34
Półimperyal zł. rosyjski	9	30	9	33
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	94	40	95	3
Galicyskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	95	30	96	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. września. Hr. Komorowski Adam, z Konotopów. — Hr. Baworowski Michał, z Wiednia. — PP. Gorajski Władysław, z Bełzca. — Rosnowski Franc. Xawery, z Tartakowa. — Sopotnicki Jan, z Dołobowa. — Morawski Konstanty, z Pohorzec. — Lang Emanuel, z Wolicy. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. września. PP. Hitzgern, c. k. radzca gubern. i starosta obwodowy, do Krakowa. — Piątkowski Antoni, c. k. radzca kryminalny, do Sambora. — Horodyński Stanisław, do Janowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. września:

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 0 1	+11,5°	+17,5°	połud.-wschodni	pochl. ☉
2 god. zr.	27 11 11	+16,5°	+11,5°	" "	pochl.
10 g. w.	27 11 10	+13°		" "	pochl.

O 7mej godz. wieczór błyskawica, przeszłej nocy burza.

TEATR.

Dziś: trajedya polska: „Koryolan.”

Jutro: na dochód dyrektora orkiestry J. Pana Braun, opera niem. „Wilhelm Tell.”

Piękne składki na Kraków zbierają między sobą obywatele powiatu Sokalskiego. Oprócz bowiem darów zwyczajnym przez subskrypcyę sposobem w pierwszych już ośmiu dniach do 900 złr. złożonych, zajęły się jeszcze damy: JJWW. Rosnowska, Rulikowska, Matylda i Fany Komorowskie, Szymanowska i Józefa Minter przysposobieniem zabawy muzycznej, a za przyczynieniem się i spóldziałaniem PP. Kleczkowskiej, Emmy Obertyńskiej, Zofii Nowakowskiej, Matyldy Friedberg, Anny Polanowskiej, Berthy Minter, jako też PP. Artura Głogowskiego, Stanisława Danka i Elsnera — dany był dnia 10. b. m. koncert wokalny i instrumentalny, na który mimo niepogody przeszło 300 osób z okolicy przybyło, ażeby odpowiedzieć miłemu dla siebie wezwaniu. Zajmujące się wydaniem tej zabawy damy przyrzadziły kosztem własnym buffet z napojami i przekąskami, a dochód za nie, jako i za wstęp do sali poświęciły i złożyły dla nieszczęśliwego Krakowa. Tym sposobem udało się zebrać do 600 złr. — Wydział zaś miejski Sokalski uchwalił na przełożenie burmistrza swego p. Łobeskiego udzielić z swej kasy 100 złr. i do tego otworzyć jeszcze osobną publiczną składkę na Kraków.



Subskrypcya na Kraków w Redakcyi gazety lwowskiej, ulica niższa Ormieńska Nr. 347.